

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA WĘGRZYNOWSKI i SMOLCZEWSKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 33846/07)

WYROK

STRASBURG

16 lipca 2013 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Węgrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pani Ineta Ziemele, *Przewodnicząca*
Pan David Thór Björgvinsson,
Pan Päivi Hirvelä,
Pan George Nicolaou,
Pani Ledi Bianku,
Pani Zdravka Kalaydjieva,
Pan Krzysztof Wojtyczek, *sędziowie*,
oraz Pani Françoise Elens-Passos, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 25 czerwca 2013 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 33846/07) wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez dwóch obywateli polskich, pana Szymona Węgrzynowskiego oraz pana Tadeusza Smolczewskiego ("skarżący"), w dniu 7 sierpnia 2007 roku.

2. Skarżący byli reprezentowani przez pana M. Lacha, prowadzącego praktykę w Warszawie. Polski Rząd ("Rząd") reprezentowany był przez swojego Pełnomocnika, pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którego obowiązki przejęła następnie pani J. Chrzanowska z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący podnieśli zarzut, że naruszone zostało ich prawo do poszanowania życia prywatnego i dobrego imienia.

4. W dniu 15 listopada 2011 roku skarga została zakomunikowana Rządowi. Zdecydowano też o łącznym rozpatrzeniu dopuszczalności i meritum skargi (Artykuł 29 ust. 1).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący mieszkają w Katowicach.

6. W dniu 8 maja 2002 roku do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął pozew o ochronę dóbr osobistych, wniesiony przez skarżących na podstawie artykułów 23 i 24 Kodeksu Cywilnego. Sąd ustalił, że B.K. oraz A.M., dziennikarze pracujący dla ogólnokrajowego dziennika *Rzeczpospolita*, opublikowali artykuł dotyczący kilku polityków. W artykule tym dziennikarze zarzucali skarżącym, którzy są prawnikami, że na przestrzeni wielu lat dorobili się fortun, wspomagając prowadzenie niejasnych interesów biznesowych, w które zaangażowani byli wspomniani politycy. Dziennikarze ci postawili skarżącym zarzut, że wykorzystywali oni zajmowane przez siebie stanowiska, ze szkodą dla finansów publicznych, czerpiąc

nienależne korzyści ze sposobu wykonywania przez siebie obowiązków zawodowych jako likwidatorzy bankrutujących spółek skarbu państwa.

7. Sąd ustalił, że wymienieni dziennikarze nie skontaktowali się ze skarżącymi, a ich zarzuty w dużej mierze oparte były na plotkach i zasłyszanych informacjach. Sąd stwierdził, że dziennikarze mają zarówno prawo, jak i obowiązek informowania społeczeństwa o ważnych dla niego kwestiach, korzystając z wolności wypowiedzi gwarantowanej w Konstytucji. Jednakże, autorzy artykułu nie podjęli nawet minimum starań w celu zweryfikowania informacji zawartych w artykule, choćby kontaktując się ze skarżącymi i podejmując próbę uzyskania od nich komentarza w sprawie. W artykule nie wykazano by zarzuty opierały się na wiarygodnych podstawach faktycznych. Sąd uznał w całości powództwo skarżących, nakazując dziennikarzom oraz redaktorowi naczelnemu gazety wypłacenie łącznie kwoty 30 000 złotych na cel społeczny oraz opublikowanie w gazecie przeprosin.

8. Pozwani wnieśli apelację. W dniu 24 kwietnia 2003 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił ich apelację, podtrzymując ustalenia stanu faktycznego i argumentację sądu pierwszej instancji. Nałożone przez sąd zobowiązania zostały następnie wypełnione przez pozwaną gazetę.

9. W dniu 7 lipca 2004 roku skarżący ponownie pozwali gazetę na podstawie tych samych przepisów Kodeksu Cywilnego (patrz akapit 6 powyżej). W swoim pozwie podnieśli, że według ich ostatnich ustaleń – przedmiotowy artykuł nadal był dostępny na stronie internetowej gazety. Skarżący twierdzili, że artykuł zajmował wysoką pozycję na liście w przeglądarce Google, oraz że każda osoba szukająca o nich informacji ma do niego bardzo łatwy dostęp. Dostępność artykułu na stronie internetowej gazety, łamiąc wcześniejsze postanowienia sądu, skutkowałą trwającą sytuacją, która umożliwiała wielu osobom zapoznanie się z artykułem. Prawa skarżących zostały zatem pogwałcone w taki sam sposób jak to miało miejsce przy publikacji oryginalnego artykułu. Skutkowało to tym, że ochrona zapewniona im na podstawie korzystnych dla nich wyroków stała się nieskuteczna i iluzoryczna.

Skarżący wystąpili o wydanie nakazu sądowego nakazującego pozwanym zdjęcie artykułu ze strony internetowej gazety i opublikowanie pisemnych przeprosin za naruszenie praw skarżących poprzez trwającą obecność artykułu w Internecie. Wystąpili też o przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie 11 000 złotych z tytułu szkody niepieniężnej.

10. W odpowiedzi na pozew, pozwani stwierdzili, że sprawa miała już charakter *res judicata*, a skarżący uzyskali już wcześniej korzystny dla siebie wyrok. Ponadto, artykuł został umieszczony w archiwum strony internetowej. Czytelnicy byli zatem świadomi faktu, że został on w przeszłości opublikowany. Artykuł został już wcześniej opublikowany i nie było żadnego sposobu usunięcia go z historii ani tym bardziej z egzemplarzy "Rzeczypospolitej" przechowywanych w licznych bibliotekach i archiwach w całym kraju. Żądanie skarżących usunięcia artykułu było zatem bezzasadne, i to nie tylko dlatego, że nie miało podstawy prawnej, lecz również dlatego, że było żądaniem absurdalnym.

Pozwani podnieśli dalej, że już w pierwszym postępowaniu skarżący odwołali się do publikacji przedmiotowego artykułu na stronie internetowej gazety. Tak więc byli oni w pełni świadomi faktu, że artykuł był rozpowszechniany w ten właśnie sposób. Tymczasem w pierwszym postępowaniu pozwani nie wnieśli żadnych konkretnych roszczeń w odniesieniu do publikacji internetowej artykułu – należało więc zakładać, że nie dążyli oni do uzyskania nakazu zastosowania jakichkolwiek

środków w odniesieniu do internetowej wersji artykułu, oraz że ich żądania zostały w pełni zaspokojone w sposób wskazany w wyrokach wydanych w pierwszym postępowaniu.

11. Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 28 września 2005 roku, oddalił powództwo skarżących. Sąd w pierwszej kolejności odwołał się do wyroków z 8 maja 2002 oraz 24 kwietnia 2003 roku. Odnotował też twierdzenie skarżących, iż odkryli oni – po upływie roku od wydania drugiego z wyżej wymienionych wyroków – że przedmiotowy artykuł nadal był dostępny na stronie internetowej gazety.

Sąd zauważył, że okoliczności faktyczne sprawy nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Twierdzenia skarżących odwoływały się do faktów, a mianowicie trwającej – po upływie pięciu lat od opublikowania artykułu w gazecie – obecności artykułu na stronie internetowej gazety, co miało miejsce po wydaniu wyroku w pierwszej sprawie. Istotą kwestii prawnej pozostającej do rozstrzygnięcia przez sąd było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy ujawnienie nowego źródła publikacji – w tym Internetu – dawało faktyczną podstawę do wystąpienia z nowym powództwem o ochronę dóbr osobistych w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Zdaniem sądu odpowiedź na tak postawione pytanie powinna być pozytywna. Sąd wyraził opinię, że ujawnienie nowego źródła publikacji zniesławiającego artykułu, w tym przypadku strony internetowej gazety, dawało podstawę do wystąpienia przez skarżących z nowym powództwem. A zatem dochodzone roszczenie nie było objęte powagą rzeczy osądzonej.

Jednakże, w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy, sąd był zdania, że równorzędną wagę należy przyznać argumentom pozwanych. Sąd odwołał się przy tym do konstytucyjnych gwarancji wolności wypowiedzi, stwierdzając, że cenzura prewencyjna jest niezgodna z Konstytucją. Prawem i obowiązkiem dziennikarzy było informowanie opinii publicznej o kwestiach będących przedmiotem publicznego zainteresowania.

12. Odnosząc się do trzech żądań wniesionych przez skarżących, sąd podkreślił, że usunięcie artykułu ze strony internetowej gazety pozbawione byłoby jakiegokolwiek praktycznego celu, stanowiąc przejaw cenzury i przepisywania historii. Ponadto byłoby to sprzeczne z zasadami archiwizowania.

Sąd wskazał, że skarżący uzyskali już satysfakcję w postaci publicznych przeprosin. Uznanie powództwa skarżących o opublikowanie nowych przeprosin nie zapewniałoby im odpowiedniej ochrony. Gdyby w obecnym postępowaniu wystąpili oni do sądu z wnioskiem o wydanie nakazu opatrzenia publikacji internetowej artykułu stopką lub linkiem informującym czytelnika o treści wyroków z 8 maja 2002 oraz 24 kwietnia 2003 roku, lub gdyby wystąpili o nakazanie pozwanym opublikowania przeprosin na stronie internetowej gazety – wówczas sąd mógłby rozważyć uwzględnienie takiego roszczenia.

13. Sąd zauważył dalej, że skarżący otrzymali już zadośćuczynienie w pierwszym postępowaniu. Sąd stwierdził również, iż w sytuacji gdy odkryli oni okoliczności ważne dla oceny sprawy, ale nieznanie im podczas pierwszego postępowania – powinni byli wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania, a nie wnosić do sądu nowy pozew.

14. Skarżący wnieśli apelację. Twierdzili oni, że sprawa ma szczególną wagę, ponieważ podnosi nowe kwestie, nie będące dotąd przedmiotem praktyki sądowej. Podnieśli argument, że każda kolejna lektura przez czytelnika przedmiotowego

artykułu na ogólnodostępnej stronie internetowej gazety jest równoznaczne z nową publikacją tego artykułu. Tradycyjne zasady archiwizowania różnych materiałów drukowanych i dokumentów w tradycyjnych archiwach nie są tożsame z zasadami regulującymi funkcjonowanie strony internetowej, niezależnie od tego, czy jakaś jej część zostanie nazwana jako "archiwum", czy też nie. Termin "archiwum" należy rozumieć jako zbiór dokumentów, które utraciły swoją aktualność. Internet nie jest instrumentem służącym do archiwizowania materiałów, należy go bowiem traktować jako środek przekazywania informacji na aktualne tematy. Sam fakt, że jakiś fragment strony internetowej został opatrzony nazwą "archiwum" w żaden sposób nie narusza tej zasady.

15. Odnośnie do zdania wyrażonego przez sąd pierwszej instancji, że w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy publikacja pisemnych przeprosin pozbawiona byłaby jakiegokolwiek praktycznego celu – skarżący utrzymywali, że zgodnie z artykułem 24 Kodeksu Cywilnego, sąd ten mógł wydać nakaz zastosowania innych środków mających na celu usunięcie skutków naruszenia ich praw. Artykuł 24 stanowi, że w celu usunięcia skutków naruszenia praw osobistych można żądać "dopełnienia czynności", nie precyzuje jednak konkretnego charakteru takich środków. Sąd w sposób jednoznaczny potwierdził, że kwestionowany artykuł naruszył prawa skarżących. Sąd ograniczył się jednak do oddalenia pozwu. Nie rozważył możliwości zastosowania innych środków zaradczych, w tym środków w sposób wyraźny powołanych w swoim wyroku.

16. W dniu 20 lipca 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację skarżących. Sąd był zdania, że kluczowy dla oceny sprawy był fakt, że przedmiotowy artykuł został opublikowany na stronie internetowej gazety w grudniu 2000 roku. Sąd zauważył, że skarżący twierdzili, iż o publikacji artykułu w Internecie dowiedzieli się dopiero po upływie roku od uprawomocnienia się wyroku wydanego w kwietniu 2003 roku. Jednakże, fakt, że w pierwszym postępowaniu nie wnieśli oni o zastosowanie środków mających na celu usunięcie ewentualnych skutków naruszenia ich praw w odniesieniu do publikacji w Internecie, uniemożliwił sądowi badanie w aktualnej sprawie faktów istniejących jeszcze przed tym wyrokiem. Powodowie nie mogli bowiem wnieść nowego żądania w oparciu o okoliczności faktyczne, które istniały już czasie poprzedniego postępowania. Sąd zauważył przy tym, że w przedmiotowym czasie istniejąca wówczas publikacja internetowa artykułu nie była tzw. okolicznością nieujawnialną.

17. Skarżący wnieśli skargę kasacyjną zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego przez dokonanie ich błędnej wykładni oraz przepisów prawa materialnego przez odmowę zastosowania przepisów o ochronie dóbr osobistych, powołując się na przysługujące im prawo do efektywnej ochrony prawnej dóbr osobistych, w tym dobrego imienia. Ponownie podnieśli, że nieustająca dostępność artykułu na stronie internetowej gazety narusza ich dobra osobiste.

18. W dniu 3 listopada 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił się do pełnomocnika procesowego skarżących o uzupełnienie braków formalnych skargi kasacyjnej poprzez wskazanie, czy została ona wniesiona w imieniu jednego, czy też obydwu skarżących. Sąd zwrócił uwagę, że wniesiona z tytułu skargi kasacyjnej opłata sądowa stanowiła kwotę wymaganą przy apelacji wnoszonej tylko przez jedną osobę.

19. Pismem z dnia 10 listopada 2006 roku pełnomocnik skarżących sprecyzował, że apelacja została wniesiona przez drugiego ze skarżących, pana Smolczewskiego.

20. W dniu 17 listopada 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił skargę kasacyjną w zakresie obejmującym pierwszego ze skarżących z uwagi na nieuiszczenie opłaty sądowej. Postanowienie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżących w dniu 4 grudnia 2006 roku. Od tej decyzji sądu nie wniesiono zażalenia.

21. Postanowieniem z dnia 7 lutego 2007 roku Sąd Najwyższy, na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych, odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej pana Węgrzynowskiego do rozpoznania.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

22. Artykuł 23 Kodeksu Cywilnego zawiera otwartą listę dóbr osobistych. Przepis ten stanowi co następuje:

"Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach"

Artykuł 24 ust.1 Kodeksu Cywilnego przewiduje, że:

"Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków ... Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny."

23. Artykuł 31 ustawy Prawo prasowe z 1984 roku w odpowiednim zakresie stanowi co następuje:

"Na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie:

- 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej,
- 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym."

PRAWO

ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

24. Skarżący podnieśli zarzut, że ich prawo do poszanowania życia prywatnego i dobrego imienia zostało naruszone. Powołali się na Artykuł 8 Konwencji, który w odpowiednim zakresie stanowi co następuje:

"1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego ...

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i

zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób."

A. Dopuszczalność

1. Zarzut nadużycia prawa do wniesienia skargi indywidualnej

25. Rząd był zdania, że skarga powinna była zostać uznana za niedopuszczalną, ponieważ jej wniesienie stanowiło nadużycie prawa do skargi indywidualnej w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Skarżący, w celu uzyskania odpowiedniego zadośćuczynienia, kwestię publikacji w Internecie zniesławiającego artykułu powinni byli podnieść w pierwszym postępowaniu. Powinni oni byli wystąpić o wydanie nakazu zdjęcia artykułu ze strony internetowej gazety, gdzie został on wcześniej opublikowany. Nie uczynili tego jednak.

26. Rząd twierdził, że przedmiotową sprawę skarżący wnieśli do Trybunału dążąc do wykorzystania ustanowionego Konwencją systemu ochrony w celu naprawienia swojego zaniedbania w dochodzeniu usunięcia naruszenia dóbr osobistych. A zważywszy, że obaj są prawnikami, niepodjęcie przez nich właściwych działań nie miało usprawiedliwienia.

27. Skarżący nie odnieśli się do tego aspektu sprawy.

28. Trybunał po raz kolejny stwierdza, że skarga może zostać odrzucona jako naruszająca Artykuł 35 ust. 3 Konwencji między innymi w sytuacji, jeżeli została oparta na nieprawdziwych faktach (patrz *Varbanov przeciwko Bułgarii*, nr 31365/96, § 36, ECHR 2000-X; *Popov przeciwko Mołdawii* (nr 1), nr 74153/01, § 48, 18 stycznia 2005; *Rehak przeciwko Czechom* (dec.), nr 67208/01, 18 maja 2004; oraz *Kérétchachvili przeciwko Gruzji* (dec.), nr 5667/02, 2 maja 2006). Niepełne, a tym samym mylne informacje również mogą stanowić nadużycie prawa do skargi, zwłaszcza jeżeli informacje te dotyczą istoty sprawy, a nie podano wystarczających powodów nieujawnienia takich informacji (patrz *Hüttner przeciwko Niemcom* (dec.), nr 23130/04, 9 czerwca 2006; *Poznański i Inni przeciwko Niemcom* (dec.), nr 25101/05, 3 lipca 2007; *Predescu przeciwko Rumunii*, nr 21447/03, §§ 25-26, 2 grudnia 2008; oraz *Kowal przeciwko Polsce* (dec.), nr 2912/11, 18 września 2012).

29. Trybunał w pierwszej kolejności zauważa, że argumenty Rządu nie dotyczą "nieprawdziwych faktów". Zarzut Rządu opiera się raczej na jego własnym postrzeganiu możliwych intencji skarżących (patrz – podobne podejście ze strony Rządu w sprawie *Antoni Lewandowski przeciwko Polsce*, nr 38459/03, § 51, 2 października 2012). Wywód Rządu zawiera przeformułowane twierdzenia dotyczące meritum przedmiotowej sprawy (patrz akapity 50-51 poniżej).

30. Trybunał jest zatem zdania, że nie można uznać by sposób przedstawienia przez skarżących swojej sprawy stanowił nadużycie prawa do skargi.

2. Status skarżących jako pokrzywdzonych

31. Rząd twierdził, że szkoda wyrządzona zniesławiającym artykułem została skutecznie naprawiona wyrokami sądów krajowych z 8 maja 2002 oraz 24 kwietnia 2003 roku, uznającymi powództwo skarżących i przyznającymi im stosowne zadośćuczynienie (patrz akapity 6 oraz 8 powyżej). Zdaniem Rządu wyroki te uniemożliwiały skarżącym podnoszenie zarzutu kolejnego naruszenia ich praw, wynikającego z tych samych, istniejących już wcześniej okoliczności faktycznych, które był skarżącym znane, lub bez problemu mogły być im znane – a mianowicie

dostępności przedmiotowego artykułu na stronie internetowej gazety w grudniu 2000 roku.

32. Rząd nie podzielił argumentu, że dostępność artykułu na stronie internetowej gazety po uprawomocnieniu się wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 roku stanowiło odrębne i trwające naruszenie praw skarżących. Artykuł ten został opublikowany w Internecie w dniu 2 grudnia 2000 roku – równocześnie z artykułem opublikowanym w gazecie, i to tylko jednorazowo. Nigdy potem nie był już modyfikowany. A zatem nie można było przyjąć, że miała miejsce nowa publikacja, skutkiem której było nowe naruszenie praw skarżących. Dlatego też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2006 roku, oddalający apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2005 roku, nie mógł wyrzucić negatywnego skutku na dobre imię skarżących, ponieważ naruszenie ich praw zostało już wcześniej naprawione mocą wyroków wydanych w roku 2002 i 2003.

33. Skarżący podnieśli, że uzyskali zadośćuczynienie w wyniku pierwszego postępowania dotyczącego publikacji artykułu w drukowanej edycji gazety, natomiast nie otrzymali zadośćuczynienia z tytułu drugiego naruszenia ich praw, wynikającego z trwającej obecności tego samego artykułu na stronie internetowej gazety.

34. Rząd twierdził, że w odniesieniu do pierwszego procesu cywilnego skarżący nie mieli podstaw by uznać się za osoby pokrzywdzone, i Trybunał podziela ten pogląd. Powództwo wniesione w związku z artykułem opublikowanym w grudniu 2000 roku został bowiem uznane w całości. Niemniej jednak istota sprawy rozpatrywanej przez Trybunał nie dotyczy pierwszego postępowania i jego wpływu na prawo skarżących do poszanowania ich życia prywatnego. Zadaniem Trybunału jest bowiem rozpatrzenie skargi podnoszącej zarzut, że skarżący byli stroną przegraną w drugim postępowaniu, dotyczącym trwającej obecności artykułu na stronie internetowej gazety. W tym kontekście Trybunał zauważa, że sąd krajowy odmówił wydania nakazu usunięcia artykułu ze strony internetowej gazety. Stąd też taki zarzut Rządu nie ma tutaj uzasadnienia.

3. Sześciomiesięczny termin i wyczerpanie środków odwoławczych na podstawie prawa krajowego przez pierwszego ze skarżących, pana Węgrzynowskiego

35. Rząd twierdził, że pierwszy ze skarżących nie dochował sześciomiesięcznego terminu na wniesienie skargi oraz nie wyczerpał środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym. Ostateczne postanowienie w sprawie zostało wydane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 17 listopada 2006 roku i doręczone pełnomocnikowi skarżących w dniu 4 grudnia 2006 roku, a więc upłynęło ponad sześć miesięcy zanim skarżący wnieśli swoją sprawę do Trybunału w dniu 7 sierpnia 2007 roku.

36. Skarżący nie odnieśli się do tego aspektu sprawy.

37. Trybunał zauważa, że w dniu 3 listopada 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił się do skarżących z prośbą o sprecyzowanie, czy skarga kasacyjna od wyroku sądu apelacyjnego została wniesiona to tego sądu w imieniu jednego, czy obu skarżących. W odpowiedzi, pełnomocnik skarżących stwierdził, że skarga kasacyjna została wniesiona w imieniu drugiego ze skarżących. W dniu 17 listopada 2006 roku sąd odrzucił zatem skargę kasacyjną w zakresie obejmującym pierwszego ze skarżących z uwagi na niezuzupełnienie braków fiskalnych. Postanowienie to zostało doręczone pełnomocnikowi skarżących w dniu 4 grudnia 2006 roku.

38. A zatem sześciomiesięczny termin na wniesienie skargi do Trybunału, określony w Artykule 35 ust. 1 Konwencji, upłynął w dniu 5 czerwca 2007 roku, natomiast skarga wniesiona została do Trybunału w dniu 7 sierpnia 2007 roku. Dlatego też skarga w odniesieniu do pierwszego ze skarżących musi zostać uznana za niedopuszczalną z uwagi na niedochowanie sześciomiesięcznego terminu, a w każdym razie z uwagi na niewyczerpanie środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym, jako że skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

39. Wynika stąd, że skarga w zakresie obejmującym pierwszego ze skarżących została wniesiona po terminie i musi zostać odrzucona zgodnie z Artykułem 35 ust. 1 i 4 Konwencji.

4. *Wyczerpanie środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym w odniesieniu do drugiego ze skarżących, pana Smolczewskiego*

40. Rząd twierdził, że drugi ze skarżących nie wyczerpał wszystkich dostępnych mu środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym. Mógł on bowiem wystąpić do sądów krajowych o zabezpieczenie powództwa na podstawie artykułu 730 ust. 1 Kodeksu Postępowania Cywilnego. Jedną z możliwości było wystąpienie z żądaniem, na przykład – zamieszczenia w internetowej wersji artykułu tymczasowego odnośnika lub uwagi informującej każdego czytelnika o toczącym się postępowaniu. Rząd powołał się przy tym na stanowisko Trybunału w tej materii, sprowadzające się do stwierdzenia, że tego rodzaju tymczasowa notka normalnie "usunęłaby z materiału jakikolwiek drażliwy element" (w oparciu o sprawę *Times Newspapers Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (nr 1 i 2), nr 3002/03 i 23676/03, § 47, ECHR 2009).

41. Rząd twierdził ponadto, że drugi ze skarżących powinien był odwołać się do procedury sprostowania przewidzianej w Artykule 31 ustawy Prawo Prasowe (patrz akapit 23 powyżej). Celem tego przepisu jest zapewnienie osobie poszkodowanej w wyniku artykułu prasowego możliwości zażądania od wydawcy opublikowania, bezpłatnie, w odpowiednim miejscu i odpowiedniej formie, jej oświadczenia prostującego treść oryginalnego artykułu. Jednakże drugi ze skarżących nie skorzystał z tego środka.

42. Drugi ze skarżących nie zgadzał się ze stanowiskiem Rządu.

43. Artykuł 35 ust. 1 Konwencji przewiduje wymóg wyczerpania tylko tych środków odwoławczych, które są dostępne i wystarczające dla uzyskania zadośćuczynienia z tytułu zarzucanych naruszeń. Celem Artykułu 35 ust. 1 jest zapewnienie Umawiającym się Państwom możliwości zapobieżenia naruszeniom lub naprawienia zarzucanych im naruszeń zanim zostaną one wniesione do Trybunału (patrz między innymi *Selmouni przeciwko Francji* [GC], nr 25803/94, § 74, ECHR 1999-V).

44. Istnienie przedmiotowych środków musi być wystarczająco pewne nie tylko w teorii ale także w praktyce, w przeciwnym wypadku nie spełnią one wymogu dostępności i skuteczności (patrz między innymi *Orchowski przeciwko Polsce*, nr 17885/04, § 105, 22 października 2009 oraz *Norbert Sikorski przeciwko Polsce*, nr 17599, § 108, 22 października 2009). Rozwój oraz dostępność teoretycznie istniejącego środka muszą być wyraźnie określone i potwierdzone, albo dopełnione – przez praktykę lub orzecznictwo (*Mikolajová przeciwko Słowacji*, nr 4479/03, § 34, 18 stycznia 2011). Argumenty Rządów z całą pewnością mają większy ciężar

gatunkowy w sytuacji, jeżeli Rządy podają stosowne przykłady z orzecznictwa krajowego (patrz *Sakhnovskiy przeciwko Rosji* [GC], §§ 43-44, 2 listopada 2010, oraz *Toziczka przeciwko Polsce*, nr 29995/08, § 26, 24 lipca 2012).

45. Wracając do okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał zauważa, że Rząd nie powołał jakichkolwiek przykładów z orzecznictwa sądów krajowych ani praktyki mediów by wykazać, że żądanie sprostowania na podstawie artykułu 31 Prawa Prasowego zostało kiedykolwiek skutecznie użyte w celu usunięcia zniesławiającego artykułu ze strony internetowej lub dołączenia do artykułu informacji o wydaniu wyroku uznającego go za zniesławiający.

Jeśli natomiast chodzi o powołane przez Rząd wystąpienie o zabezpieczenie powództwa, Trybunał zauważa, że żądanie usunięcia kwestionowanego artykułu ze strony internetowej gazety stanowiło istotę powództwa skarżących. Żądanie pozwu zostało jednak oddalone. Nie wykazano zatem w sposób przekonujący by identyczne żądanie wniesione w trakcie postępowania o zabezpieczenie powództwa, mające na celu tymczasowe usunięcie artykułu ze strony internetowej – do czasu wydania postanowienia co do meritum sprawy – dawało jakiegokolwiek realne perspektywy powodzenia. W każdym razie, nie przytoczono jakichkolwiek przykładów odpowiedniej praktyki krajowej. A zatem ta część zarzutu wstępnego Rządu musi zostać odrzucona.

46. Rząd był dalej zdania, że skarżący nie skorzystał w sposób sumienny i prawidłowy z przepisów artykułów 23 i 24 Kodeksu Cywilnego, ponieważ nieprawidłowo sformułował swój pierwotny pozew. Mógł on bowiem wystąpić do sądu o wydanie nakazu usunięcia internetowej wersji artykułu i naprawienia jego skutków przez osobę, która dopuściła się zarzucanego naruszenia.

47. Trybunał zauważa, że Rząd powtórzył ten sam argument odnosząc się do istoty skargi (patrz akapity 50-51 poniżej). Trybunał stwierdza, że ta część zarzutu Rządu stanowi kwestię dotyczącą meritum sprawy.

5. *Wniosek*

48. Trybunał stwierdza, że skarga wniesiona przez drugiego ze skarżących nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 (a) Konwencji. Trybunał stwierdza dalej, że nie jest ona niedopuszczalna z jakichkolwiek innych względów. A zatem musi zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum sprawy

1. *Stanowiska stron*

49. Drugi ze skarżących twierdził, że w wyniku drugiego postępowania jego prawo do ochrony życia prywatnego i czci zostało naruszone. Organy sądowe nie wywiązały się ze swojego pozytywnego obowiązku zastosowania przepisów w sposób umożliwiający mu uzyskanie skutecznej ochrony praw wynikających z Artykułu 8 Konwencji. Prawa te zostały naruszone wskutek trwającej obecności na stronie internetowej artykułu, który wcześniej już został przez sądy uznany za naruszający prawa skarżącego objęte zakresem tego przepisu.

50. Rząd twierdził, że mimo iż opublikowany w dniu 2 grudnia 2000 roku artykuł roku naruszał prawa skarżącego, to szkoda wyrządzona tym naruszeniem została skutecznie naprawiona wyrokami z 8 maja 2002 i 24 kwietnia 2003 roku, uznającymi powództwo skarżących i przyznającymi im zadośćuczynienie. Wyroki te uniemożliwiały skarżącemu podnoszenie przez niego ponownego naruszenia jego

praw, wynikającego z tych samych okoliczności faktycznych, które istniały przed wydaniem tych wyroków i były, lub bez problemu mogły być skarżącemu znane – a mianowicie z obecności artykułu na stronie internetowej gazety w grudniu 2000 roku.

51. To, że po zakończeniu pierwszego postępowania artykuł nadal pozostawał na stronie internetowej gazety – nie stanowiło odrębnego naruszenia, zważywszy fakt że został on opublikowany równocześnie z drukowanym wydaniem gazety. Tak więc nie miała miejsca żadna "nowa publikacja" skutkująca naruszeniem praw skarżącego. W trakcie pierwszego postępowania mógł on wystąpić o zamieszczenie sprostowania lub opublikowanie notki albo przeprosin dotyczących internetowej wersji artykułu. Skarżący dopuścił się zatem zaniedbania przy formułowaniu swojego pierwszego pozwu.

52. Rząd był zdania, że zaakceptowanie podejścia proponowanego przez drugiego ze skarżących może prowadzić do poddania gazet wymogowi nieustannej odpowiedzialności. Każdy mógłby wnieść pozew przeciwko wydawcy dowolnego materiału w Internecie ilekroć by się tylko o nim dowiedział, bez względu na datę publikacji kwestionowanego materiału na stronie internetowej. Taka niepewność byłaby nieproporcjonalnie duża i mogłaby mieć odstręczający wpływ na dziennikarzy i wydawców. Rząd powołał się przy tym na sprawę *Times Newspapers Ltd* (wspomnianą wyżej). Rząd stwierdził, że podczas gdy poszkodowany skarżący musi mieć realną możliwość dochodzenia swojego prawa do ochrony czci, to jednak proces o zniesławienie wszczęty przeciwko gazecie po upływie znacznego okresu czasu może prowadzić – o ile nie zachodzą wyjątkowe okoliczności – do nieproporcjonalnej ingerencji w wolność prasy, wynikającą z Artykułu 10. Zdaniem Rządu, w przedmiotowej sprawie takie "wyjątkowe okoliczności" nie zachodziły.

2. Ocena Trybunału

53. Zasadniczym celem Artykułu 8 Konwencji jest ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją władzy publicznej. Każda ingerencja na podstawie Artykułu 8 musi być uzasadniona – w świetle drugiego ustępu – jako "zgodna z prawem" i "konieczna w demokratycznym społeczeństwie" dla osiągnięcia jednego z wyszczególnionych w tym przepisie celów. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, pojęcie konieczności implikuje, że taka ingerencja wynika z ważnej potrzeby społecznej oraz w szczególności, że pozostaje ona w odpowiedniej proporcji do jednego z uzasadnionych celów realizowanych przez władze (patrz między innymi *Olsson przeciwko Szwecji* (nr 1), 24 marca 1988, § 67, Seria A nr 130).

54. Ponadto, mogą jeszcze istnieć obowiązki o charakterze pozytywnym, nieodłącznie związane ze skutecznym "poszanowaniem" życia prywatnego. Obowiązki te mogą polegać na stosowaniu środków mających na celu zapewnienie poszanowania życia prywatnego nawet w sferze relacji pomiędzy jednostkami, co obejmuje zarówno zapewnienie regulacyjnych ram dla maszyny orzekającej i egzekucyjnej chroniącej prawa jednostek, jak i stosowanie, w uzasadnionych przypadkach, konkretnych środków (patrz między innymi *X i Y przeciwko Holandii*, 26 marca 1985, § 23, seria A nr 91, oraz *R.R. przeciwko Polsce*, nr 27617/04, §§ 183-184, ECHR 2011 (wyjątki)).

55. Pojęcie "poszanowania" życia prywatnego w rozumieniu Artykułu 8 Konwencji dla celów określania pozytywnych obowiązków Państwa nie ma wyraźnie wyznaczonych granic. W świetle różnorodności stosowanych praktyk i sytuacji panującej w Umawiających się Państwach, wymogi dotyczące tego pojęcia będą się znacznie różniły w zależności od sprawy. Tak więc jest to obszar, w którym

Umawiające się Strony posiadają szeroki margines swobody w określaniu działań, jakie mają zostać podjęte w celu zapewnienia zgodności z Konwencją, przy uwzględnieniu potrzeb oraz zasobów społeczeństwa i jednostek. Tym niemniej Artykuł 8, podobnie jak pozostałe postanowienia Konwencji i jej protokołów, muszą być interpretowane w sposób gwarantujący nie tyle prawa, które są teoretyczne i iluzoryczne, ale prawa, które są praktyczne i skuteczne (patrz *Armoniené przeciwko Litwie*, nr 36919/02, § 38, 25 listopada 2008, oraz *Biriuk przeciwko Litwie*, nr 23373/03, § 37, 25 listopada 2008).

56. Trybunał uznał już wcześniej, w szczególności w sprawach dotyczących publikacji prasowych, że ochrona życia prywatnego musi być równoważona, między innymi, wymogami dotyczącymi swobody wypowiedzi, gwarantowanej w Artykule 10 Konwencji (patrz *Karakó przeciwko Węgrom*, nr 39311/05, § 26, 28 kwietnia 2009; *Armoniené*, powołana wyżej, § 39, *Biriuk*, powołana wyżej, § 38; *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [GC], nr 39954/08, § 89 *et seq.*, 7 lutego 2012). Tego rodzaju wzajemna zależność pomiędzy Artykułem 10 a Artykułem 8 była wielokrotnie przez Trybunał podkreślana (patrz na przykład *Von Hannover przeciwko Niemcom*, nr 59320/00, ECHR 2004-VI, *Karakó przeciwko Węgrom*, powołana wyżej). Co do zasady, prawa gwarantowane przez te przepisy zasługują na jednakową ochronę (patrz *Hachette Filipacchi Associés (ICI PARIS) przeciwko Francji*, nr 12268/03, § 41, 23 lipca 2009; *Timciuc przeciwko Rumunii* (dec.), nr 28999/03, § 144, 12 października 2010; oraz *Mosley przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 48009/08, § 111, 10 maja 2011).

57. Trybunał wielokrotnie powtarzał, że wolność wypowiedzi jest jednym najważniejszych fundamentów demokratycznego społeczeństwa, a w tym kontekście szczególną wagę mają gwarancje zapewniane prasie. Trybunał zwracał też uwagę, że stosowanie Artykułu 10 szczególnie ostrożnie należy rozważać w sytuacjach, gdy środki lub sankcje nakładane na prasę mogą ją zniechęcić do udziału w debatach dotyczących kwestii będących przedmiotem uzasadnionego zainteresowania społecznego (*Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii* [GC], nr 21980/93, § 64, ECHR 1999-III). Ponadto, tylko wyjątkowo ważne powody mogą uzasadniać stosowanie środków ograniczających dostęp do informacji, jakie społeczeństwo ma prawo uzyskać (patrz *Timpul Info-Magazin i Anghel przeciwko Mołdawii*, nr 42864/05, § 31, 27 listopada 2007). Jednocześnie Trybunał zwracał uwagę na to, że prasa nie może przekraczać pewnych granic, w szczególności jeśli chodzi o dobre imię i prawa innych osób (patrz *Tammer przeciwko Estonii*, nr 41205/98, § 62, ECHR 2001-I, oraz *Dalban przeciwko Rumunii* [GC], nr 28114/95, § 49, ECHR 1999-VI).

58. Trybunał jest zdania, że Internet jest narzędziem komunikacji i przekazu informacji szczególnie odróżniającym się od mediów drukowanych, zwłaszcza jeśli chodzi o możliwości przechowywania i przesyłania informacji. Elektroniczna sieć obsługująca miliardy użytkowników na całym świecie nie jest i potencjalnie nigdy nie będzie podlegała tym samym regulacjom i zasadom kontroli. Ryzyko wyrządzenia szkody przez treści i przekazy zamieszczane w Internecie przy wykonywaniu i korzystaniu przez jednostki z wolności i praw człowieka, zwłaszcza prawa do poszanowania życia prywatnego – jest z całą pewnością wyższe niż ryzyko pochodzące ze strony prasy. Dlatego też reguły rządzące powielaniem materiałów pochodzących z mediów drukowanych i Internetu mogą się między sobą różnić. Te ostatnie niewątpliwie muszą zostać przystosowane do specyficznych wymogów technologii w celu zapewnienia ochrony odpowiednich praw i wolności (patrz *Zespół*

Redakcyjny Pravoye Delo i Shtekel przeciwko Ukrainie, nr 33014/05, § 63, ECHR 2011 (wyjątki).

59. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, archiwa internetowe objęte są ochroną przewidzianą w Artykule 10 (patrz sprawa *Times Newspapers Ltd*, powołana wyżej, § 27). Trybunał podkreślał już znaczący wkład archiwów internetowych w proces przechowywania i udostępnianie wiadomości i informacji. Archiwa takie są ważnym źródłem edukacji i wiedzy historycznej, zwłaszcza że są łatwo dostępne dla szerokiego ogółu i generalnie są bezpłatne. I chociaż w demokracji zasadniczym celem prasy jest pełnienie roli stróża publicznego "*public watchdog*", to jednak ma ona także do spełnienia drugą rolę, polegającą na prowadzeniu i udostępnianiu szerokiemu ogółowi archiwów, zawierających opublikowane już wcześniej wiadomości (patrz sprawa *Times Newspapers Ltd*, powołana wyżej, § 27). Utrzymywanie archiwalnych zbiorów w Internecie jest kluczowym aspektem tej roli.

Trybunał uznaje, że – w kontekście skargi wniesionej przez gazetę na podstawie Artykułu 10 – wymóg opublikowania odpowiedniego zastrzeżenia do artykułu znajdującego się w archiwum internetowym, w sytuacji gdy redakcję zawiadomiono, że w odniesieniu do tego samego artykułu opublikowanego w prasie drukowanej wniesiony został pozew o zniesławienie – nie stanowi nieproporcjonalnej ingerencji w prawo do swobody wypowiedzi. Zdaniem Trybunału, taki obowiązek w odniesieniu do archiwum internetowego prowadzonego przez wydawcę gazety sam w sobie nie jest przesadny. Trybunał również akceptująco odnotował, że sądy krajowe nie proponowały by potencjalnie zniesławiające artykuły były całkowicie usuwane z archiwów (patrz sprawa *Times Newspapers*, powołana wyżej, § 47).

60. Wracając do okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał stwierdza, że kwestią bezdyskusyjną jest, iż artykuł opublikowany przez *Rzeczpospolitą* w grudniu 2000 roku naruszał prawa skarżącego. Sądy krajowe w sposób wyraźny potwierdziły to w dwóch pierwszych wyrokach. Sądy uznały powództwo skarżącego, odwołując się do racji zgodnych ze standardami Konwencji (patrz akapity 6-8 powyżej). Jednakże, przedmiotowa sprawa dotyczy kwestii wynikłych w związku z drugim postępowaniem, w którym rozpatrywano obecność zniesławiającego artykułu na stronie internetowej gazety oraz pojawiające się w tym kontekście pozytywne obowiązki Państwa, wynikające z Artykułu 8 Konwencji.

61. Trybunał zauważa, że w trakcie pierwszego postępowania skarżący nie wnieśli żądań dotyczących obecności przedmiotowego artykułu w Internecie. Dlatego też sądy nie mogły w tej kwestii orzekać. Wyroki wydane w pierwszej sprawie nie dawały skarżącym uzasadnionych podstaw by spodziewać się wydania nakazu usunięcia artykułu ze strony internetowej gazety.

Należy dalej zauważyć, iż sądy krajowe ustaliły, że artykuł ten został opublikowany na stronie internetowej gazety w grudniu 2000 roku – równocześnie z jej drukowaną edycją. W swoich apelacjach skarżący nie kwestionował tego ustalenia. Dlatego też druga sprawa wniesiona przez skarżącego przeciwko *Rzeczpospolitej* w 2004 roku dotyczyła tych samych okoliczności faktycznych.

62. Internetowe archiwum *Rzeczpospolitej* jest szeroko znanym źródłem informacji prawnej zarówno dla polskich prawników jak i ogółu społeczeństwa, często wykorzystywanym i przeszukiwanym przez przedstawicieli zawodów prawniczych. Trybunałowi nie przedstawiono żadnych argumentów uzasadniających niemożność włączenia przez skarżącego do pierwszego pozwu o zniesławienie – kwestii obecności artykułu na stronie internetowej gazety.

63. Trybunał zauważa, iż Sąd Okręgowy w Warszawie, w wyroku z dnia 28 września 2005 roku, stwierdził, że roszczenie wniesione przez skarżącego nie było objęte powagą rzeczy osądzonej (patrz akapit 12 powyżej). Skarżący miał zatem możliwość wniesienia do sądów swojego pozwu dotyczącego internetowej wersji artykułu i spowodowania rozpatrzenia go w postępowaniu sądowym, obejmującym pełny zestaw gwarancji proceduralnych.

64. Trybunał ponadto zauważa, że swoje powództwo skarżący wniósł na podstawie Artykułów 23 i 24 Kodeksu Cywilnego. Sądy zaakceptowały założenie, że pozew może być rozpatrywany na podstawie tych przepisów, i że mają one zastosowanie także w odniesieniu do publikacji rozpowszechnianych za pośrednictwem Internetu. Trybunał stwierdza zatem, że nie wykazano by w przedmiotowym czasie brak było odpowiednich ram prawnych i by brak takich ram uniemożliwiał skarżącemu dochodzenie swoich praw (por. *a contrario K.U. przeciwko Finlandii*, nr 2872/02, § 49, ECHR 2008).

65. Trybunał odnotowuje ponadto ustalenie Sądu Okręgowego w Warszawie, że przedmiotowy artykuł został opublikowany w drukowanej edycji gazety. Sąd ten wyraził pogląd, że nie jest rolą sądów nakazywanie wymazania artykułu, tak jakby nigdy nie istniał (patrz akapit 12 powyżej). Trybunał podziela pogląd, że nie jest rolą władzy sądowniczej angażowanie się w przepisywanie historii poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, które na mocy wydanych w przeszłości prawomocnych wyroków sądowych uznano za materiały stanowiące bezpodstawne ataki na dobre imię jednostek. Ponadto, ważną dla oceny sprawy okolicznością jest to, że słuszny interes społeczeństwa w dostępie do publicznych archiwów prasowych w Internecie podlega ochronie na podstawie Artykułu 10 Konwencji.

66. Trybunał jest zdania, że zarzucane naruszenia praw podlegających ochronie na podstawie Artykułu 8 Konwencji powinno być naprawione w drodze zastosowania środków odwoławczych dostępnych na podstawie prawa wewnętrznego. W tym względzie warto odnotować, że w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie zauważył, iż pożądanym byłoby opatrzyć artykuł na stronie internetowej gazety uwagą informującą opinię publiczną o wyniku procesu cywilnego, w którym sądy uznały powództwo skarżących o ochronę ich dóbr osobistych (patrz akapit 12 powyżej). Trybunał jest zatem usatysfakcjonowany tym, że sądy krajowe były świadome znaczenia, jakie ogólnodostępne publikacje zamieszczone w Internecie mogą mieć dla skutecznej ochrony praw jednostek. Ponadto, sądy wykazały, że doceniają wagę dostępności na stronie internetowej gazety pełnej informacji o wyrokach sądowych dotyczących artykułu – dla skutecznej ochrony praw i dobrego imienia skarżącego.

67. Jednakże, Trybunał podkreśla, że w postępowaniu w przedmiotowej sprawie skarżący nie przedstawił konkretnego wniosku o sprostowanie informacji w drodze dołączenia do artykułu odnośnika do wcześniejszych wyroków na jego korzyść. Nie wykazano też, ani nawet nie podnoszono przed Trybunałem, by w ramach obowiązujących przepisów prawnych skarżący nie mogli wystąpić do sądu o określenie wnioskowanych przez siebie działań w odniesieniu do publikacji artykułu w Internecie w celu zapewnienia skutecznej ochrony swojego dobrego imienia (por. *a contrario* sprawa *K.U. przeciwko Finlandii*, powołaną wyżej, gdzie taka możliwość nie była dla skarżącego dostępna).

68. Uwzględniając wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał uznaje, że Państwo wypełniło swój obowiązek zachowania równowagi pomiędzy prawami gwarantowanymi z jednej strony w Artykule 10, z drugiej zaś strony w Artykule 8 Konwencji (patrz *Karakó przeciwko Węgrom*, nr 39311/05, § 28, 28 kwietnia 2009).

69. Trybunał podtrzymuje zatem zarzut wstępny Rządu.

70. Uwzględniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał stwierdza, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 8 Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną w odniesieniu do drugiego ze skarżących, a niedopuszczalną w pozostałej części;
2. *Łączy* z meritem sprawy zarzut wstępny Rządu dotyczący wyczerpania środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym w odniesieniu do drugiego ze skarżących;
3. *Stwierdza*, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 8 Konwencji, i w konsekwencji *podtrzymuje* wyżej wspomniany zarzut wstępny Rządu.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono w formie pisemnej dnia 16 lipca 2013 roku, na zasadach artykułu 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos
Kancelerz

Ineta Ziemele
Przewodnicząca